

Cena numeru
200.000 mk.Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 4.300.000.

Odniesienie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

za Łodzią egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 16 lutego 1924 r.

Dar Polski dla marszałka Focha.



Znakomity nasz artysta Wojciech Kosak, wykonał portret marszałka Focha w towarzystwie oficerów sztabowych, którzy byli w Polsce, w czasie uroczystości majowych.

Portret ten, którego reprodukcję zamieszczamy powyżej, ofiarowała marszałkowi Fochowi polska delegacja w Paryżu.

Niepojęta słabość.

Wydalenie Niemców z Polski zostało wstrzymane... Dlaczego? Bo władze niemieckie „obiecały“, że wydalonym (w najbezpieczniejszy, nieludzki sposób robotnikom polskim — zapłaca odszkodowanie...

I na ten stary, zużyty, wyszarzany kawał dał się wziąć rząd polski?!

Skoro tylko zaczęto wydawać nakazy rugujące Niemców, ruch pomiędzy tymi oktatnymi zrobił się natychmiast ogromny. Zmobilizowano cały „Deutschtumsbund“ (istniejący zresztą w dalszym ciągu quasi-konspiracyjnie pomimo specjalnego quasi-zamknięcia), poruszono posłów niemieckich, no i jeszcze raz udało się Niemcom zażegnać niebezpieczeństwo, nic wzamian nie dając. Boć przecie, gdybyśmy mieli choć odrobine rozważyć, to zrozumielibyśmy łatwo, że obietnica zapłaty odszkodowań jest ze strony Niemców wprost nieprzyzwoitym humbugiem! Wiemy, jak trudno Francja sobie dać radę z egzekwowaniem nietylko wielkich, z traktatów wypływających odszkodowań, ale i najmniejszych prywatnych pretensji. A rząd francuski bierze się do rzeczy energicznie i linie: swoją prowadzi śmiało i konkretnie.

Tam wszelka dyferencja z Niemcami jasno jest postawiona, jako konflikt z nieprzyjacielem, bo za takiego Niemiec jest uważany we Francji zawsze, na każdym miejscu i w każdym wypadku, i pod tym kątem też rozpatrywana jest każda kwestja podobna. W obietnicę niemiecką nikt tam nie wierzy.

U nas inaczej zgoła. Może też nikt nie wierzy Niemcom, ale zato udaje, że wierzy i na podstawie tego świadomego złudzenia czyni się ustępstwa wprost niedopuszczalne. Do takich właśnie należy wstrzymanie wydaleń Niemców jako „odwet“ za wydalanie naszych rodaków.

Pomyślmy tylko czem stana się owe odszkodowania, jakie rząd niemiecki obiecuje wypłacić wydalonym Polakom.

W najlepszym razie, nawet jeśli dojdzie do rzeczowego rozpatrywania poszczególnych pretensji i krzywd, to sprawa zostanie ponad wszelką wątpliwość poprowadzona tak bardzo formalistycznie, będzie wymagała tyle dokumentów i świadków, że już w tem pierwszym stadium cała masa pretensji stopnieje. Postarają się zresztą o podobne utrudnienia Niemcy, a my, jak zawsze gen-

CASINO

Rodzice i dzieci!

W niedzielę, o godz. 12.30 w poł., odbędzie się specjalne przedstawienie — z udziałem głośnego —

JACKIE COOGANA

— w filmie p. r. —

„ZŁOTY CHŁOPAK“

(MY BOY)

Ceny biletów milion marek. (411)

CASINO

tlemani i fanatyczni wyznawcy bezstronności w każdym konflikcie międzynarodowym, zgadzamy się, a w każdym razie nie potrafimy kategorycznie zaprotestować przeciwko widocznej obstrukcji naszych nieprzyjaciół.

Następnie Niemcy postarają się zdemontować każdą najmniejszą nawet stratę i zredukują pretensje do minimum. Na potwierdzenie zaś swoich fałszów przedstawiają quantum salis świadków oficjalnych protokółów — co kto zechce zresztą! W ostateczności więc nawet jeśli i zostaną wypłacone jakieś odszkodowania, to w tak małej liczbie pokrzywdzonych i w tak zredukowanych kwotach, że wartość ich będzie, poprostu żadna!

Pomiędzy przeznaczonymi do wydaleń Niemcami był np. niejaki dr. H. Rauschling, jeden z najwybitniejszych, choć nie wysuwających się na front działaczy niemieckich. Już cztery razy pan ten, uważany jest przez władze tutejsze za bezwzględnie szkodliwego otrzymywał nakaz wyjazdu z Polski i za każdym razem przychodziło z Warszawy telegraficznie polecenie wstrzymania wydaleń!

Dlaczego? Jakże wpływy działały, aby do ostateczności paraliżować i osłaniać akcję obrony kresów zachodnich przed wrogiem żywiołem?

Przed rokiem, za rządów gen. Sikorskiego, w pewnej chwili władze poznańskie i pomorskie otrzymały pewną swobodę wydalenia Niemców, grozących naszej państwowości, ale też zaraz dodano poufnie ograniczenie: nie ruszać pastorów! Dlaczego? Oto dlatego, aby ktoś, gdzieś, kiedyś, nie posadził nas ze... prześladowaniemi gośćmi protestanckimi! Tym

czasem pastorzy niemieccy, z których wielu nie przyjął obywatelstwa polskiego, ale zato zajmują stanowiska bardzo wpływowe i niebezpieczne, — ci duszpasterze ewangelicki są jednymi z najszkodliwszych dla państwa działaczami, bo, po pierwsze przez utrzymywanie niemieckiego, tzn. „uniętego“ protestantyzmu w zależności od konsystorza generalnego w Berlinie, ugruntowują w obrębie Polski istnienie niemieckiej politycznej wywiadowni i informacyjnej placówki, a powtóre, germanizują i ogłupiają polskich ewangelików. Wydalenie więc takich panów z granic Polski jest prostą koniecznością państwową, a pozatem krokiem, który spotkałby się z najzupełniejszą aprobatą wszystkich ewangelickich konsystorzów.

Wstrzymując wydalanie panów Rauschlingów et consortium, rząd polski nie zdaje sobie chyba sprawy z całej kolosalnej krzywdy, jaką wyrządza państwu i naszym braciom pozostałym za kordonek. Każdy bowiem podobny objaw naszej słabości jest nowym zaciśnięciem tych kajdan, jakie Polacy pod zaborem Pruskim dziś noszą. Wiadomość o tem jest więc dla Polaków na Warmii, Mazurach i Śląsku wprost straszliwym ciosem.

W polityce wewnętrznej rząd polski dotychczas nie umiał się zorientować, że należy chwycić jaknajskwapliwiej każdy fakt, każda najmniej okoliczność, uprawniająca nas do zastosowania prawa retorsji, aby pozbyć się tych wszystkich agitatorów, szpiegów i innych emsariuszów pruskich, którym inną drogą nie można nic zrobić. Proponujemy władze nasze centralne, nie doceniając niebezpieczeństwa niemieckiego w naszych dzielnicach zachodnich, nie umieją w swej polityce postawić sprawy jasno i otwarcie powiedzieć, że Niemca uważać należy zasadniczo za wroga państwa i, o ile nie jest obywatelem polskim, bezwzględnie usuwać. Jeżeli nim jest, — na obywatelstwo to polskie spojrzeć należy sceptycznie i ani na chwilę oka z jego działalności nie spuszczać. Pamiętajmy, że Niemiec był, jest i będzie naszym wrogiem w każdym układzie stosunków i w każdej swej postaci.

Włodzimierz Dworzaczek.

TELEFONEM Z WARSZAWY

GOŚCIE BAŁTYCCY.

Wczoraj o godz. 8-ej rano przybył do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych estoński dr. Ackel w towarzystwie p. Schmidta, Dyrektora Departamentu Politycznego w estońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz Minister Spraw Zagranicznych lotewski p. Selja wraz z Dyrektorem Departamentu Politycznego lotewskiego M. S. Z. p. Szumanssem, oraz Naczelnikiem Wydziału Bałtycko-Wschodniego p. Balladisem. Na dworcu powitał Ministrów p. Minister Spraw Zagranicznych Maurycy Zamovskij oraz przedstawicieli Prezesa Rady Ministrów, dr. Jerzy Konopka, p. Ministrowi Spraw Zagranicznych towarzyszył dyrektor gabinetu Ministra i szef protokołu politycznego p. Stefan Przeddziecki, b. Wiceminister Spraw Zagranicznych p. Strassburger, posłowie Rzeczypospolitej w Rewlu i Rydze pp. Dobrzyński i Ładoś, naczelnik wydziału wschodniego p. Konstanty Skrzyński oraz liczne grono wyższych urzędników MSZ. Dla powitania swoich ministrów zawiili się również na dworcu Poseł Lotewski Nuksza i charge d'affaires estoński p. Leppik wraz ze wszystkimi urzędnikami swoich poselstw.

LEWICOWE KLAMSTWO.

*) Dowiadujemy się, że doniesienie prasy lewicowej o wjeździe p. Witosa do Ameryki nie odnawia prawdziwie.

Niech żyje bolszewizm!

Sród kremlowskich krwawych władców radosne rozbrzmiewa

ewwoe!

I wielcy i mali z „uznaniem“ sankcjonują rządy czczewczajek.
Czeska autoreklama.

CHRYSZTJANJA 15 2, Polradio. Jak się dowiaduje „Morgen Bladet“ rokowania, prowadzone pomiędzy rządem Rosji i Norwegii w sprawie uznania de jure Rosji sowieckiej, dobiegają końca. Odnosny traktat będzie podpisany w końcu przyszłego tygodnia, o ile do tego czasu nie wyłonią się nieprzewidziane trudności.

WIENI, 15. (PAT) „Neue-Freie Presse“ donosi z Rzymu: Posł czechosłowacki w Berlinie w rozmowie oświadczył przedstawicielowi izymskiej „Tribuny“, że uznanie Rosji sowieckiej de jure nastąpi niezwłocznie, po-

nieważ uczyniły to także Anglja i Włochy. Jesteśmy małym narodem oświadczył dalej w rozmowie poseł i nie może być uprzedzać wielkich państw. Na dalsze zapytanie, czy Czechosłowacja nie zaczeka na Francję, poseł odpowiedział, że gdyby nawet Francja nie uznała Rosji sowieckiej, to uczyni to Czechosłowacja. Dalej oświadczył poseł, że dr. Benesz po ratyfikacji przez parlament praski traktatu z Francją, co nastąpi z końcem lutego, uda się do Włoch.

Krwawe łuny unoszą się nad Saksonją.

Komuniści dynamitem i granatami wysadzają w powietrze fabryki i wille.

LIPSK 15 2, (PAT) Z różnych miejscowości Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działają przeważnie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili ręczne granaty do mieszkania dyrektora jednej z fabryk

który odniósł ciężkie rany. W innej miejscowości Leitera wysadzono w powietrze wille dyrektora fabryki. Podczas demonstracji publicznej zraniono wystrzałem z broni palnej właściciela jednej z wielkich fabryk, noczem dom jego wysadzono w powietrze.

I myślcie tady, pane Kolumbus!

Czyste kpiny.

Czeski pepiczek bierze udział w konferencji dla rozbrojeń morskich.

A Polska gdzie?

RZYM, 15. (PAT) Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie, zwołane przez Ligę Narodów międzynarodowej komisji do spraw rozbrojenia na morzu. Udział biorą przedstawiciele następujących państw: Belgii, Brazylii, Włoch, Hiszpanii, Anglii, Francji, Japonii, Szwecji, Czechosłowacji i Urugwaju. Następujące państwa mają swych rzeczoznawców technicznych: Argentyna, Danja, Grecja, Norwegia, Holandja. Ogółem w konferencji bierze udział 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Prace komisji potrwać kilka tygodni, posiedzenia nie będą jawne, wyniki konferencji nie będą ogłoszone w prasie, ponieważ poddane będą dyskusji uprzednio na komisji morskiej Ligi Narodów.

Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie, zwołane przez Ligę Narodów międzynarodowej komisji do spraw rozbrojenia na morzu. Udział biorą przedstawiciele następujących państw: Belgii, Brazylii, Włoch, Hiszpanii, Anglii, Francji, Japonii, Szwecji, Czechosłowacji i Urugwaju. Następujące państwa mają swych rzeczoznawców technicznych: Argentyna, Danja, Grecja, Norwegia, Holandja. Ogółem w konferencji bierze udział 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Prace komisji potrwać kilka tygodni, posiedzenia nie będą jawne, wyniki konferencji nie będą ogłoszone w prasie, ponieważ poddane będą dyskusji uprzednio na komisji morskiej Ligi Narodów.

Za dużo złego na jednego.

„Zagraniczna“ choroba Mac Donalda nie pozwala mu być premierem i ministrem spraw zagranicznych jednocześnie.

LONDYN 15 2. (PAT) Zdrowie Mac Donalda nie pozwala mu na równoczesne piastowanie godności premiera i ministra spraw zagranicznych, wobec czego istnieje plan mianowania w najbliższej przyszłości ministra

spraw zagranicznych. Jak wiadomo Mac Donald objął teki ministra spraw zagranicznych, ponieważ w stronnictwie jego nie doszło do porozumienia w sprawie objęcia tej teki.

ELEGRAMY.

MAC DONALD O OGRANICZENIU ZBROJEŃ.

LONDYN 15 2. (AW) Deklaracja Mac Donalda, odczytana w parlamencie, brzmi, jak następuje: Rząd w swej polityce obronnej kieruje się przekonaniem, że po strasznych doświadczeniach wojennych, żaden naród nie będzie trwał w obłądziej wojskowo-awanturniczych przedsięwzięciach i że wszystkie narody dążą do ograniczenia zbrojeń i dostosowania ich do gospodarczych możliwości kraju. Nie zaniedbując obrony kraju, rząd angielski postanowił poddać system tej obrony i najściślej rozważanym, w porozumieniu z kolonjami. Zadanie to nie będzie polegało na zmniejszeniu lub zwiększeniu floty lub ar-

mii, lecz na zbadaniu, jaka doniosłość posiada obecnie system obrony wobec zewnętrznych i wewnętrznych potrzeb państwa.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW WE LWOWIE.

LWOW, 15 lutego. Na dworcu Głównym aresztowano Edwarda Brechera w chwili, gdy podejmował wielką skrzynię, pełną bibuły komunistycznej. W związku z tem aresztowaniem policja przeprowadziła rewizję w domu przy ul. Kochanowskiego nr. 12, aresztując tam 12 osób, którym udowodniono nieulegającą wątpliwości działalność komunistyczną. Aresztowanym odebrano wielkie zapasy walut obcych.

Sprawa rozbrojeń w Lidze Narodów.

Zgodnie z decyzją ogólnego zgromadzenia Ligi Narodów i z postanowieniem rady, w lutym odbędzie się szereg zebrań, poświęconych sprawie rozbrojeń.

Kontrola międzynarodowego handlu bronią, prywatną fabrykacją broni i amunicji, wreszcie rozszerzenie konwencji waschingtonskiej na państwa, które takowej nie podpisały, wszystkie te zagadnienia mają być ujęte w formie międzynarodowych konwencji.

Tymczasowa mieszana komisja dla spraw wojskowych, zorganizowana przez Ligę Narodów z polityków, dyplomatów, ekonomistów, wojskowych pracodawców i pracowników, zbierze się w Genewie. Będzie ona miała zadanie opracowania w 1924 roku projektu międzynarodowej konwencji dla kontroli międzynarodowego handlu bronią. Konwencja ta ma zastąpić konwencję podpisaną w Saint Germain, której rząd Stanów Zjednoczonych nie uważał na możliwą ratyfikować, przez co stała się ona w wielkiej mierze nierealna.

Komisja ta ma również opracować projekt konwencji międzynarodowej w sprawie prywatnej fabrykacji broni i amunicji, projekt ten zostanie opracowany wspólnie z ekonomicznym komitetem Ligi Narodów.

Dla ułatwienia spraw komisja zbierze się jednocześnie w Genewie stały doradczy komitet wojskowy Ligi, złożony wyłącznie z fachowców wojskowych.

Fawie w tym samym czasie zbierze się, prawdopodobnie w Rzymie, podkomisja Ligi Narodów dla spraw morskich. Podkomisja ta ma na celu opracowanie międzynarodowej konwencji w sprawie przystąpienia do konwencji waschingtonskiej tych mocarstw, które takowej jeszcze nie podpisały.

Formalnie podkomisja składa się z delegatów Brytanii, Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Szwecji. Obecnie i specjalnie dla opracowania tego projektu, podkomisja została rozszerzona, wszystkie państwa posiadające statki „linjowe”, zostały zaproszone do wzięcia udziału w pracach podkomisji (według konwencji waschingtonskiej statkami „linjowymi” są o pojemności ponad 10,000 ton, lub uzbrojone w artylerię o kalibrze ponad 203 m.m.).

Na tej podstawie, poza stałymi delegatami, weźmą udział w pracach podkomisji delegacje następujących państw: Argentyny, Chile, Danii, Grecji, Norwegii, Holandii, Rosji i Turcji.

Myśl takiej konwencji nie nowa. Już na wiosnę 1922 roku debatowano w Lidze nad projektem przystąpienia do konwencji waschingtonskiej, ale wówczas nie osiągnięto jednomyślności zebranych. W 1922 roku większość podkomisji morskiej stanęła na tym stanowisku, że projekt powinien być oparty na zasadzie utrzymania obecnego stanu sił morskich poszczególnych państw, na ograniczeniu uzbrojenia morskiego i na zawieszeniu na przeciąg lat 10 budowania nowych statków wojennych.

Delegaci Hiszpanii i Brazylii stanowczo sprzeciwili się przyjęciu podobnej zasady i wymagali, aby projekt konwencji został opracowany z uwzględnieniem bezpieczeństwa każdego poszczególnego państwa, z uwzględnieniem jego warunków geograficznych... Państwa te zwracały uwagę, że nawet statut Ligi Narodów wymaga uwzględnienia właśnie tych momentów, które zresztą zostały uznane za słuszne i na konferencjach w Waszyngtonie Polska poparła stanowisko Hiszpanii i Brazylii, wypowiadając się w tym samym sensie na zebraniu mieszanej komisji, gdzie jest reprezentowana.

Z powodu protestu Hiszpanii i Brazylii skład podkomisji został rozszerzony, chodziło bowiem w tym przypadku o danie możliwości wypowiedzenia się wszystkim zainteresowanym państwom.

Projekt, który zostanie opracowany przez podkomisję, będzie następnie przekazany radzie Ligi Narodów, a ta zakomunikuje takowy wszystkim rządów, do przesłania Lidze odpowiednich uwag.

Dla opracowania ostatecznej redakcji projektu będzie zwołana następne międzynarodowa konferencja z udziałem wszystkich mocarstw.

Z SEJMU.

Rozprawa nad ustawą o ochronie lokatorów.

Dyskusji nie ukończono.

WARSZAWA, 15. (PAT) Posiedzenie Sejmu z dnia 15 lutego, początek o godz. 3,30.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne o pośle Stanisławie Piesze (N P R), poczem oznajmił, że poseł Wieczorek (N P R) złożył swój mandat, tudzież, że na miejsce posła Przewrockiego (P S L) wszedł do Sejmu poseł Bajsarowicz. Poseł ten złożył ślubowanie poselskie.

Przystąpiono do pierwszego czytania 6 projektów ustaw w sprawie samorządu miejskiego, wiejskiego i powiatowego.

Poseł Kozłowski (Z L N) stwierdza, że chodzi tutaj o samorząd terytorjalny, a nie o kulturalny lub wyznaniowy i dlatego ataki mniejszości narodowych, że projekt ustawy przekreśla art. 109 konstytucji, są nieuzasadnione.

ANORMALNE STOSUNKI W MAŁOPOLSCE.

Poseł Popiel (N P R) zauważa, że stanowisko samorządów w państwie jest niezadawalające.

Sprawa ta jest względnie uregulowana jedynie w b. dzielnicy pruskiej. W Małopolsce zaś uraga wszelkim zasadom praworządności. Ostatnie wybory w wielu miastach odbyły się tam przed 15 laty.

Mówca wita więc z uznaniem wniesienie ustawy samorządowej. Jednocześnie jednak stwierdza, że wniesione projekty stanowią zamach na nabyte prawa demokracji w Polsce, zwłaszcza z punktu widzenia interesów b. dzielnicy pruskiej. Ponieważ jednak przystąpiono do pracy nad tą sprawą, oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi o odesłanie projektu do komisji.

Na wniosek posła Rymera (Z L N) uchwalono przerwać dyskusję. Wniosek o odrzucenie ustawy odrzucono, a sprawę odesłano do komisji administracyjnej w pierwszym czytaniu.

Przystąpiono do ustawy o ochronie lokatorów.

Pierwszy zabrał głos poseł Sewer jako referent komisji skarbowej. Komisja prawnicza wprowadziła do ustawy art. 24, który na-

klada na właścicieli domów podatek na rzecz państwa w wysokości nieprzekraczającej 30 procent pobieranego przez nich komornego. W ten sposób stworzy się dla państwa nowe źródło dochodów, z którego pokrywać zwiększone wydatki na urzędników państwowych, powstałe na skutek podwyższenia czynszu komornego.

Komisja prawnicza uchwaliła ustawę wraz z tym artykułem jednomyślnie odesłać do komisji skarbowej. Ta zaś dodała pewne ulgi dla nowobudujących się domów, zwalniając je od tego podatku i poczyniła pewne zmiany redakcyjne. Referent prosi o uchwalenie tego artykułu w brzmieniu, ustalonym przez komisję skarbową.

W rozprawie szczegółowej do art. 1 zabrał głos poseł Głabiński. Mówca zauważa, że ochrona lokatorów powstała w czasie wojny nie tylko w Polsce, ale nigdzie prawie nie wytworzyła takich stosunków mieszkaniowych, jak u nas. Musimy jednak dążyć do przywrócenia normalnego stanu. Kierując nami nie interes właścicieli nieruchomości, lecz dobro państwa.

Należy więc przyjąć wnieiony projekt, który chociaż nie załatwia sprawy ostatecznie, toruje jednak drogę do załatwienia jej w przyszłości.

Dalszą dyskusją nad ustawą o ochronie lokatorów odroczone, poczem po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji administracyjnej oraz sprawozdania komisji rolnej, przystąpiono do nagłośni wniosku posła Bartla w sprawie udzielenia zniżki taryfowej małopolskiemu towarzystwu rolniczemu w Krakowie oraz do nagłośni wniosku klubów „Wyzwolenia” Jedn. Ludowej w sprawie zniżek przy zakupach węgla, nafty i soli przez ubogą ludność całej Rzeczypospolitej.

W głosowaniu jednomyślnie nagłośni uchwalono, poczem przystąpiono do nagłośni wniosku posła Stańczyka w sprawie zabezpieczenia bezrobotnych.

Nagłośni tego wniosku motywował poseł Stańczyk, prosząc o uchwalenie wniosku, wzywającego rząd do asygnowania potrzebnych na zabezpieczenie bytu bezrobotnym funduszy ze skarbu państwa na rachunek przyszłego funduszu ubezpieczeniowego a to do czasu wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Nagłośni wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie we wtorek, dnia 19 b.m. Na porządku dziennym m. in. dalszy ciąg dyskusji w sprawie ochrony lokatorów.

Z ostatniej chwili.

ECHA POGRZEBU PREZ. WILSONA.

BERLIN 15 2. (AW) Ambasador niemiecki w Waszyngtonie, Wittfeld, podał się do dymisji. Następca jego ma być Solf, ambasador niemiecki w Tokio. Dymisja jest zadośćuczynieniem dla rządu Stanów z powodu nie wywieszenia flagi na znak żałoby po śmierci ś.p. prezydenta Wilsona.

PRZYBYCIE MINISTRA SPR. ZAGR. FINLANDJI.

POZNAN 15 2. (PAT) Dziś po południu przybył do Poznania przez Zbaszyn minister spraw zagranicznych Finlandji. Enkel. Weźmie on udział w konferencji pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi w Warszawie w dniu jutrzejszym.

Wraz z ministrem przybył również poseł polski w Helsingforsie, p. Filipowicz.

Na spotkanie ministra fińskiego przybył do Zbaszyna sekretarz legacji w de Bondi.

RUCH NA KOLEJACH.

WARSZAWA, 15. (PAT) W dalszym ciągu ruch kolejowy jest bardzo utrudniony wskutek nowych opadów śnieżnych.

DOBRY POCZATEK.

LONDYN 15 2. (PAT) Agencja Reute-

ra, sądzi, że między Francją i Anglią osiągnięte zostanie porozumienie w kwestji Pałacu natu.

ZEMSTA BOLSZEWIKÓW.

LOZANNA, 15. (PAT) Jak donosi „Tribune de Geneve”, wykryty został spisec przeciwko Poluninowi i Conrademu, zabójcom Worowskiego. Zamachu miał dokonać agent czerezwyczejki Leszczyński. Na Conradiego zamach miał być dokonany w Lozannie a na Polonina w Paryżu.

HOLANDJA NIE UZNAJE SOWIETÓW.

HAGA 15 2. (PAT) Minister spraw zagranicznych oświadczył na posiedzeniu izby, że ze strony Holandji nie są prowadzone żadne rokowania z sowietami.

SENAT CZESKI PAMIĘCI WILSONA.

PRAGA, 15. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu senatu wice-przewodniczący wygłosił przemówienie ku czci Wilsona. Senatorowie, a w ich liczbie Niemcy i socjaliści wysłuchali przemówienia stojąc. Jedynie przedstawiciele niemieckiej partji mieszczańskiej nie powstali z miejsc.

Nowy minister spraw zagranicznych
przybył do Warszawy.



hr. M. Zamojski

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Podróżni torują drogę dla swojego pociągu.

k) Pociąg, który przei kilku dniami wyszedł z Baranowicz do Białegostoku, został w drodze zatrzymany przez zasy py śnieżne.

Groził długotrwały postój przymusowy w szarem polu o chłodzie i głodzie, gdyż na pomoc z zewnątrz nie można było liczyć.

Rada w radę, podróżni uchwalili sami utworować drogę dla pociągu. Były wprawdzie protesty, ale opozycję z łatwością zgnieciono, zapowiadając, że ci podróżni, którzy dobrowolnie nie chwycą łopaty, przemocą usunięci będą z pociągu i pozostawieni własnemu losowi. Groźba poskutkowała — i po upływie czterech godzin pociąg mógł ruszyć w dalszą drogę.

Smaczne pieczywo.

k) W tych dniach komisja śledcza w Sosnowcu dokonała rewizji w miejscowych piekarniach i skonstatowała nader ciekawe wypadki.

W piekarni Sonnenszajna przy ul. Dekerta komisja zauważyła, iż woda, używana do wypieku chleba, jest podejrzaną czystości.

Wzięto próbkę tej wody do przeprowadzenia ścisłej analizy w Krakowie, gdzie okazało się, że woda ta zawierała... kał ludzki.

GUY DE MAUPASSANT.

Pojedynek

Pociąg nie przestawał podążać, ciągle zajęte przez nieprzyjaciela wioski. Wzdłuż gościńca, na skraju pól, pod płotami, w progach szynkowni, wszędzie widać było mundury niemieckich żołnierzy. Pokrywali oni ziemię jak afrykańska szarańcza.

Oficer wyciągnął rękę.

— Gdybym był głównodowodzącym — rzekł — byłbym wiał Parvz puścićbym cały z dymem, a ludność wybilbym co do nogi. Byłoby po Francji!

Anglicy odpowiedzieli przez uprzejmość:

— O yes.

On zaś mówił dalej:

— Za lat dwadzieścia zresztą cała Europa będzie nasza, bo Pruscy są daleko silniejsi niż jakiegokolwiek państwo.

Anglicy, dotknięci ostatniem zdaniem, wstrzymali się od odpowiedzi. Twarze ich, zubożone nagle, wyglądały teraz jak z wysiłku w ucieku długich bokobrodów. Oficer wybuchnął śmiechem i rozwałony zawsze jednak, puścił cugle blade. Sztych z gniewionej Francji bez litości, zasypując obelgami powalonego na ziemię przeciwnika; sztych z zacieklego a bezsilnego oporu departamentów, wydrwiwał piechotę, wydrwiwał nie do użycia. Zapowiedział, że Bismarck zbudu-

Kto jest weteranem 1863.

KOMISJA KWALIFIKACYJNA BADA DOWODY UCZESTNICTWA W POWSTANIU.

W ostatnim Nr. „Dziennika Personalnego” M. S. Wojsk. (Nr. 11) ukazał się czwarty z rzędu imienny wykaz weteranów Powstań Narodowych, uznanych przez komisję kwalifikacyjną przy tem Ministerstwie.

Zawiera on nowych 131 nazwisk, poza tem rok i miejsce urodzenia, tudzież stopień wojskowy, posiadany w powstaniu.

Z wykazu tego dowiadujemy się, że ogólna liczba zakwalifikowanych dotychczas, jako autentyczni uczestnicy Powstań, wynosi 3644 — w tem wielu jest już nieboszczyków.

Lista czwarta zawiera także 4 kobiety weteranek: Kalicka Nicefora, ur. 1843 r. w Warszawie, Kwatkowska Michalina ur. 1847 r. w Piaskach, Malinowska Grezylida, ur. 1835 w Zalesiu, Umińska Wanda, ur. w Wysokiej Jabłonicy, i Zukowska Lucyna ur. 1846 r.

Między wykazanymi tam weteranami jest 11 oficerów, reszta bez rangi, jako zwykli powstańcy; — przy 10 nazwiskach funkcje określono jako „organizatorów”.

Istnienie komisji kwalifikacyjnej przy M. S. Wojsk. zostało wywołane potrzebą badania dokumentów zgłaszających się i podających za weteranów, wśród których znajdowały się także jednostki nie mające nic wspólnego z powstaniem, albo prawie nic.

Trudno bywa orzec, gdy weteran nie ma żadnych dokumentów, a powołuje się tylko na własne przeżycia, opowiadając je mniej lub więcej wiernie. Wtedy konieczną jest szczegółowa indagacja, która przeprowadzają inni weterani, zasiadający w komisji kwalifikacyjnej, jako delegaci 5 stowarzyszeń weteranów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

ojna o ziemię.

URZĄD ZIEMSKI GORSZY OD... ROSJAN.

Wczoraj rozpoczął się w Siedlcach cie kawy i charakterystyczny proces. W lecie, roku ubiegłego, urząd ziemski wydał polecenie rozparcelowania dóbr kościelnych w Seroczynie.

Kościelna ziemia ta w 1661 r. zapisana została przez hr. Ossolińskich na rzecz kościoła katolickiego w Seroczynie (uhickiego). Po skasowaniu przez Rosjan, unji kościółek seroczyński przeszedł wraz z ziemią pod władanie duchowieństwa prawosławnego.

Wieś Serocyn w ciągu lat kilkudziesięciu walczyła z prawosławiem; seroczyńscy chłopie stanowili grupę t. zw. opornych, chrzcili dzieci potajemnie u księdza katolickiego, zawierali tzw. krakowskie śluby, nieuznane przez rząd rosyjski, narażali się na różne szykany,

lecz wytrwali w katolicyzmie i polskości.

Po ustąpieniu przez Rosjan, seroczyński kościół odzyskał swe dawne prawa, odzyskał i ziemię, wyjechał pop, przyjechał ksiądz.

W r. 1922 urząd ziemski, traktując seroczyńskie dobra kościelne, jak zwykłą popówkę, wbrew ustawie o reformie rolnej, zabraniającej parcelacji ziem kościelnych do chwili porozumienia z Watykanem, polecił ziemię kościelną w Seroczynie rozparcelować. Na tem tle pomiędzy urzędnikiem urzędu ziemskiego a mieszkańcami Seroczyna, obywatelami, owymi dzielnymi unitami w przeszłości, wynikł zatarg. W konkluzji prokuratora siedlecka sporządziła przeciwko 10-ciu chłopom seroczyńskim akt oskarżenia o rozruchy.

Samobójstwo agitatora bolszewickiego.

k) Wśród agentów bolszewickich, aresztowano we Lwowie jedną z najmniejbezpiecznych działaczek komunistycznych na gruncie lwowskim, niejaką Julję Barowską. Oszadono ją w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza.

Gdy rano straż więzienna otworzyła drzwi pojedynczej celi, w której znajdowała

się Barowska, znaleziono ją bez życia, wiszącą na ręczniku skręconym w pętlę.

Odniesienie dziennikarza Wileńskiego.

k) Król szwedzki Gustaw V odznaczył Prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie znanego tłumacza dzieł najwybitniejszych autorów szwedzkich p. Konstantego Bukowskiego orderem Wazów I klasy.

je miasto ze stali z pancernymi działami którego nie zmógł żadna siła. I naraż oparł buty na przeciwległym siedzeniu tuż koło pana Dubuis, który, zaczerwieniwszy się po same uszy, odwrócił czempredzej oczy w przeciwną stronę.

Anglicy zubożeli w jednej chwili na wszystko, jak gdyby się znaleźli nagle na swej oblanej morzem wyspie, zdala od zgiełku świata.

Oficer zaś wzdobł fajkę i utkwawszy w Francuzie impertynenckie spojrzenie, zapytał:

— Nie masz pan tytoniu?

Pan Dubuis odparł:

— Nie, panie.

Prusak na to:

— Proszę pana, idź no mi pan kupić, jak tylko pocąg stanie

Poczem, parsknąwszy śmiechem:

— Dostaniesz pan na piwo.

Lokomotywa gwizdnawszy przeciągle, zwalniała b.egu. Wyminęła spalone zabudowania dworca i nagle zatrzymała się.

Wtedy Prusak otworzył drzwi i błorac pana Dubuis za rękę:

— Idźże pan załatwić mój sprawunek, tylko predko.

Oddział pruski zajmował stację. Żołnierze, stojący wzdłuż drewnianych sztachet, przyglądali się pociągowi. Lokomotywa jednak dawała już sygnał odjazdu. Nagle pan Dubuis wyskoczył z wagonu na platformę dworca i mimo protestujących gestów na-

czelnika stacji, wtłoczył się w okamgnieniu do sąsiedniego przedziału.

Był sam...

Porozpinał na sobie natychmiast kamizelkę, tak mu serce bilo gwałtownie i ocierał czoło, dysząc ciężko.

Pociąg zatrzymał się znowu na najbliższej stacji. Naraz oficer ukazał się w drzwiach i wsiadł do przedziału, za nim obal Anglicy, pchani ciekawością, niepowstrzymanymi.

Prusak usadowił się odrazu naprzeciw Francuza i śmiejąc się jak przedtem:

— Więc nie załatwiłeś mi pan mego sprawunku?

Pan Dubuis odparł:

— Nie, panie.

Pociąg ruszył.

Oficer rzekł:

— W takim razie muszę panu obiecać wasy, żeby mieć czem fajkę wyczyścić.

I wyciągnął rękę ku wasom pana Dubuis.

Anglicy, nie odwracając ani na chwilę oczu, patrzyli z lodowatą flegmą.

Już Prusak uchwycił kilka włosów i podciągnął za nie, gdy nagle pan Dubuis podbił mu w górę rękę grzbietem swej dłoni i chwycił go za kołnierz, rzucił nim z całej siły o ławkę. Poczem, rozszalały z gniewu, z brzmiała skronia, z oczyma krwią nabiegłymi, dławiac go ciągle jedną ręką, drugą, zacisnęta, począł okładać go wściekle kulakami po twarzy.

(Dok. nast.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kredyty gospodarcze w PKKP.

(—) W sprawozdaniu Polskiej Kraj. Kasz Pożyczkowej za rok 1923 czytamy: Wzrost obiegu wekslowego oraz zapotrzebowanie gotówki na zapłacenie surowca, węgla i na płace robotnicze, wywołał wzmożone zapotrzebowanie kredytu, którego pr. nie jedynie poważnym źródłem była PKKP. Mając zawsze całokształt interesów ogólnopolskich na c. i, mimo ciężkiego zadania wśród takiego stanu rzeczy, nie pozostawiła ona bez uwzględnienia żądań kredytowych, istotnie usprawnionych. Przejęta troską o prawidłowy zdrowy rozwój produkcji, starała się, o ile możliwości, podtrzymać takim kredytem potrzeby gospodarze kraju, zesrodkowane w przemyśle, kandy i rolnictwie. Ze względu na brak poważniejszych wkładów i na niebywały wzrost drożyzny, wywołującej duże koszty administracyjne, banki z konieczności zwracać się musiały o coraz większe kredyty do PKKP, stosując stawki procentowe i prowizyjne, odbiegając znacznie od urzędowych. Z tego powodu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w przeważnej części zasilala produkcję, umożliwiając jej tańszą kalkulację. Szybki wzrost drożyzny wywołał potrzebę podwyżek robocizny, przy jednoczesnej wyższej cenie surowca. W tych warunkach sfery gospodarcze coraz częściej zwracały się nie bez skutku do centralnej instytucji kredytowej o pomoc i podwyższenie kredytu. Stosownie do różnych przejawów naszego życia gospodarczego, pomoc udzielana była w postaci stałych kredytów dyskontowych, kredytów reambulacyjnych na zakup zagranicznego surowca, lub w postaci nadzwyczajnych przejściowych kredytów, celem umożliwienia pokrycia długów zagranicznych lub reolosowych dla przemysłowców, nie posiadających gotówki, lecz dobry handlowy portfel wekslowy. Poza to przyznawano kredyty na zastaw surowców półfabrykatów lub niesezonowych towarów, oraz na rachunku otwartym. W ten sposób zakłady przemysłowe utrzymywane były w ruchu nawet podczas sezonów martwych. Wszystkie gałęzie przemysłu korzystały w mniejszej lub większej mierze z kredytów w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Również przemysł rolniczy, zwłaszcza cukierniczy, który jest jednym z głównych dostawców dewiz dla skarbu i przemysł spirytusowy opierał się w znacznej mierze o jej kredyt.

NOWA DROGA TRANSPORTÓW BAWELNY DLA POLSKI.

(—) Jak się dowiadujemy, Min. Przemysłu i Handlu po 2-letnich pertraktacjach doprowadziło do umożliwienia polskiemu przemysłowi otrzymanie bezpośrednio z Ameryki transportów bawelny. Dotychczasowy bowiem Hamburg i Brema były portami wprowadzającymi bawelnę na cały kontyngent europejski. Obecnie portem bawelnianym Polski będzie wyłącznie Gdańsk. Bowiem jedno z najważniejszych towarzystw żegludowych norweskich dzięki planowej akcji rządu polskiego podjęło się zorganizowania bezpośredniej linii transportowej N. Orleans — Gdańsk. Uniezależnienie się od pośredniczących port. Hamburga i Bremy, oraz Liverpoolu da możliwość nie tylko sprowadzać do kraju taniej, o 1 dolar na każdej bali, lecz jednocześnie żywi ruch i bezpośredni kontakt przemysłu i handlu polskiego z Ameryką Środkową. Poza to port gdański uzyska zarobek przy ładowaniu i magazynowaniu, a koleje przy transportowaniu bawelny.

OPIEKA RZADU NAD PRZEMYSŁEM.

(—) Minister przemysłu i handlu wydał zarządzenie aby wszystkie urzędowe wnioski o charakterze ustawodawczym, nadpływające z innych ministerstw do opracowania przez

ministerstwo przemysłu i handlu, były konsultowane w kontakcie z przedstawicielami sfer gospodarczych. Zarządzenie to ma na celu uregulowanie i sprawne zorganizowanie opieki rządowej nad potrzebami przemysłu krajowego.

REWIZJE CELNE NA GRANICY

(—) W związku z notowanymi od czasu do czasu w prasie utyskiwaniami na formalności przy rewizjach celnych na granicy, spowodowane zarządzeniami walutowymi, zaznaczyć należy, co następuje:

Z powodu zmienności kursu waluty polskiej powstała konieczność wprowadzenia zakazu wywozu walut z kraju celem przeciwdziałania spekulacji, wymierzonej przeciwko marce polskiej. Podróźni mogą zabierać ze sobą pewne ilości walut dla potrzeb osobistych. Ilości te, powiększane w miarę spadku marki, ogłaszane są do publicznej wiadomości.

Z natury rzeczy kontrola nad wywozem walut przez podróźnych jest bardzo trudna, a więc rewizja celna nie może odbywać się w wagonach kolejowych. O ile nadużycia się wzmagają, rewizja celna musi być obostrzona. Obostrzenie takie trwa już od czerwca roku 1923 r.

Aby zakazy co do wywozu walut oraz kosztowności nie były dla podróźnych nie spodziewaną, zarząd cel oddawna czyni starania o jaknajszersze poinformowanie o tem podróźnych, szczególnie zaś cudzoziemców. Rozporządzenia odnośnie w językach polskim, francuskim i angielskim, wywieszone są w urzędach celnych na widocznym i łatwo dla publiczności dostępnym miejscu, urzędy celne zaś otrzymały polecenie odpowiedniego informowania podróźnych, jadących do Polski.

Wreszcie wydrukowano specjalne pouczenie dla podróźnych o istniejących w Polsce zakazach przywozu i wywozu. Pouczenie to pod nazwą: „Uwagi dla podróźnych przejeżdżających granicę Polski”, wydano w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, w formie osobnej książeczki. Władze wydające paszporty zagraniczne, otrzymały te broszurki celem dołączenia ich do paszportów. Część nakładu otrzymały Poselstwa i Konsulaty zagraniczne.

A więc każdy, przejeżdżający granicę Polski, z łatwością może się zaznajomić z obowiązującymi w Polsce zakazami wywozu.

PODATKI PRZEMYSŁOWE.

(—) Niebawem zostaną ogłoszone dwa nader ważne rozporządzenia, dotyczące podatku przemysłowego, a mianowicie:

1) rozporządzenie prez. Rzeczypospolitej w przedmiocie niezaliczania na podatek przemysłowy (obrotowy) przedpłat, uiszczonych na poczet tegoż podatku z okazji świadectw przemysłowych (opłat patentowych).

2) rozporządzenie ministra skarbu, ustalające przeciętną wartość franka złotego za miesiąc styczeń 1924 r. na 1,740.000 mk.

Na zasadzie tych rozporządzeń płatnicy podatku przemysłowego (obrotowego) obowiązani w myśl części I. art. 36 ustawy o podatku przemysłowym do miesięcznych wpłat, winni przeliczyć obroty, osiągnięte w miesiącu styczniu 1924 r. na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego w wysokości 1,740.000 mk. i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych we frankach złotych.

SREBRNE MONETY ZŁOTOWE BĘDĄ BITE WE FRANCJI.

(—) Dzienniki podają, że Rząd polski zamierza zamówić srebrne monety złotowe we Francji, gdyż daje ona najkorzystniejsze warunki bicia monety i najłatwiejszy sposób przewiezienia. W ten sposób monety złotowe będą bite w różnych krajach, a jedynie monety ze złota w Polsce.

O WYWÓZ PRZETWORÓW MIĘSNYCH Z POLSKI.

(—) Wobec licznie napływających do Min. Rolnictwa i D. P. podań o wywóz przetworów mięsnych sprawa ta wniesiona została na porządek dzienny posiedzenia Urzędu Przywozu i Wywozu na którym wywołała ożywiającą dyskusję. Wskazywano na to, że przy dużej nadprodukcji trzody chlewnej w Polsce

dającej w chwili obecnej na eksport roczny około 2 miliony sztuk, wywóz mięsa wieprzowego w postaci przerobionych produktów jest koniecznością gospodarczą, spotęgowaną jeszcze obowiązującym dotychczas zakazem wywozu trzody chlewnej w stanie nieprzerobionym. Dalej wyrażono opinie, że przemysł masarski w Polsce ma przed sobą dużą przyszłość, zważywszy, że trzoda w Polsce jest w typie zbliżona do trzody angielskiej i duńskiej a przy pełnym uszlachetnieniu może dostarczać wyborowego materiału do wyrobu trwałych wędlin. W rezultacie dyskusji zapadła uchwała, na zmniejszonym komplecie Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, aby w sprawie wywozu przetworów masarskich opracować konkretny wniosek na najbliższe posiedzenie.

USTAWA O OPODATKOWANIU PIWA.

(—) Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o opodatkowaniu piwa oraz projekt ustawy o rozciągnięciu na województwo górnośląskie ustawy o współdzielniach, oraz ustawę późniejszych dotyczących ruchu współdzielczego.

PRODUKCJA I WYWÓZ SOLI.

(—) Według danych statystycznych produkcja soli wyniosła w ciągu 11 miesięcy r. ub. 330.000 ton, przewyższając znacznie produkcję przedwojenną (rok 1913 dał. 202.659 ton). W ciągu 9 miesięcy r. ub. wywieziono zagranicę 945 ton wartości 190.000 franków

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9350000—930000
Frank. franc. 410000—408000

CZEKI.

Korony czeskie 264500
Holandia 3500000—3480000
Londyn 40850000—39850000
Nowy Jork 93500009300000
Paryż 413250—410000
Praga 268000—266000
Szwajcaria 1627—1616500
Wiedeń 313.75—131.00
Włochy 407000—404600
Złoty frank 1.800.00
Bony złote 1350000—1400000
Milionówka 775000—825000—750000
Pożycz. dol. 600000—6100000
Tendencja bez zmiany.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 28,5—31—29,5 Bank Handlowy 25,5—29—28, Bank dla Handlu i Przem. 4,775, Bank Przem. Lwów, 2,375—2,45—2,4, Bank Powsz. Kredytowy, 0,4, Bank Tow. Spóldz. 22—23,5, Bank Zachodni, 8,25—8,75—8,7; 6 em. 8—8,75, Bank Zjedn. Ziemi Pol. 4,1—4,25, Bank Zw. Sk. Zar. 23—25, Cerata 0,7, Sole potasowe 30—31—30,75, Grodziska 4,35—4,4, Kijewski 17—16,75, Puls 1,675—1,6—1,625, Wildt 0,775—0,825—0,8, Elektrycz. Okr. Dabr. Gór. 4, Elektryczność 7,5—8—7,85, P. Tow. Elektrycz. 0,75—0,8—0,76, Strem 76, Brown Boveri 3,9, Siła i Światło 2,9—2,675—2,75, Chodorów 24—23, Czerwik 3—2,55—2,75, Czestocice 11—9—10, Gosławice 5—4,8—4,9, Michałow 3,05—3,45—3,2, War. Tow. F. C. kruz. 17,25—16,3, Firlej 2,4—2,3—2,4, Łazy 0,5—0,475—0,49, Przemysł Leśny 0,4, Warsz. Tow. Kok. Węg. 19,25—18,25 (1) 20—19,75 (2) 22,5—21—22 (4) 23,5—23 (drobne), Polska Nafta 2,2, Pol. przem. naft. 4,5, Nobel 6 em. 5,4—5,525, Orthwein 1,4—1,45, Ostrowiec 40—39—40, Parowozy 1,9—2, Pocisk 5,25—5,8, Rohn 1,8 4 em. 1,6, Rudzki 6,9—6,6 (1) 7, (2) 8,2 (dr.), Starachowice 16,15—15,25—16,25, Lenatorwicz 0,875—0,85—0,9, Cegielski 2,8—2,7—2,84, Ficzner 29—29,75—29,5, Lilpop 3,2—2,975—3, Modrzejów 45—46—43, Norblin 3—2,9 (1) 3,5—3,3—3,4 (2) 3,6—3,9 (drobne), Suchedniów 6,5, Trzebinia 3,4—3,9, Unja 24, Ursus 5,45—5,25—5,35 3 em. 5,2, Zieleniewski 45—47, Zi. pol. fabr. masz. 1,45, Konokie 2,1, Zawiercie 1,5, Zyrardów 1,125—1,2—1,175, Belpol 0,25, Borkowski 3,625—3,45—3,44, Jabłkowski 0,725—0,715—0,725, Skóry 0,285—0,28, Synd. Rol. 7,5—7, Polbal 0,525, Lloyd 0,425, Żegluga 0,525, Cmielów 8,5—7,3, Habermusch 16,7, Klucze 4,5—4,2—4,5, Korek 0,475, Granum 0,850, Marwin 6,3, Polus 0,6, Pustelnik

ZYGZAKI.

Rapalski prawnikiem.

Nigdy się taki wypadek nie zdarza,
Ażebym prawnik udawał piekarza,
Lecz zato piekarz chce dowieść swym krzy-
[kiem,
Ze on, gdy zechce, może być prawnikiem.
To nie fantazja, ani żadne baśnie!
Zdarzył się wypadek taki w czwartek właśnie:
Radny Rapalski, choć piekarz z zawodu,
Dowodził kilku dziesiątkom narodu
I drzemiacym w czasie obrad oicom miasta,
Ze dość już ma sztuki wygniatań ciasta
Swą silną ręką, alho też nogami,
Ze już pogardza mąką i drożdżami,
A mieląc swoim obrotnym językiem,
Chce w Radzie Miejskiej być odąd prawni-
[kiem.
W tem miejscu słynną przerwano przemowę
I radny słowa usłyszał takowe:
„Aby być prawnikiem—powiada przysłowiem—
Niedość jest mieć język, trzeba mieć coś
w głowie!...“

W. G.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 16 lutego Juljanny P. M.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś po pol. „Cyd“ wiecz. „Prokurator Hallers“

Jutro po pol. „Maskota“

Jutro po południu „Cyd“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś pp. „Trójka kultajska“ w. „Dwie sieroty“

Jutro po pol. i wieczorem „Dwie sieroty“

Filharmonja (Dzielna 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Córka zabójcy“

„Casino“ (Piotrkowska 87)

„Dwie dziewczynki Paryża“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Ostatni występ linoskoczki“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Naręczona z Australji“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Raskolnikow“

Wiadomości bieżące

— Wskaźnik drożyzniany — 2,2 proc.

Dziś po południu odbędzie się posiedze-
nie komisji statystycznej, dla ustalenia wskaź-
nika drożyznianego za pierwszą połowę lute-
go. Wobec dalszej tendencji zniżkowej artyku-
łów pierwszej potrzeby wskaźnik drożyzniany
w porównaniu z drugą połową stycznia, jak
się dowiadujemy, wykaże minus 2,2 proc.

— Przygotowania do poboru r. 1903.

Jak się dowiadujemy, już zostały przy-
gotowane przez władze administracyjne spi-
sy mężczyzn rocznika poborowego 1903. Spi-
sy te zostały sporządzone w 2-ech egzempla-
rzach, w których jeden przesłano do właści-
wej PKU, dla użytku władz wojskowych, dru-
gi zaś, na zasadzie rozporządzenia władzy
administracyjnych znajduje się w komisa-
riatach policji, gdzie będzie wystawiony na
widok publiczny na okres miesięczny tj. do
końca bm.. Wszyscy mają prawo w tym czasie
się w razie zauważonych nieprawidłowości do
zgłaszania powyższych list poborowych wszel-
kie poprawki, które będą uwzględniane w
spisach dodatkowych.

Do czasu przeprowadzenia poboru, wy-
jazd zagranicę jest dla mężczyzn r. 1903 za-
sadniczo zabroniony. Jedynie w wypadkach
wyjątkowej wagi pozwolenia na wyjazd wy-
daje DOK. (bip)

— Wyjazd robotników na wyrab lasu.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ne-
sienia pomocy najbardziej, odbytem w
województwie przyjęto wniosek kierownika
P.U.P. Pracy aby komitet zakupił dla bezrob.
wyjeżdżających do lasów na kresy narzędzia
pracy. Obecnie komitet zakupił większa partje

Zabawa na budowę kościoła widzewskiego

odbędzie się w sobotę 16 lutego o godzinie 8-iej wieczorem w sali 3. Oddziału Straży
Ogniowej przy ul. Sienkiewicza № 54.

Orkiestra, niespodzianki, bufet, tańce.

356-2

Fałszywe pogłoski o poborze.

WYJAŚNIENIE WŁADZ WOJSKOWYCH.

Od paru dni kraja pogłoski o rzeko-
mym poborze do wojska mężczyzn roczników
1899, 1900 i 1901, którzy dotychczas nie słu-
żyli w szeregach armji. Pobór ten według
wspomnianych wersji, miał być urządzony już
w przyszłym tygodniu.

Jak się dowiadujemy z kompetentnych
źródeł, pogłoski powyższe pozbawione są
wszelkiej podstawy, gdyż poborowi wspomnia-
nych roczników albo już przesłużyli swój
okres służby w wojsku, albo zostali zalicze-
ni do kategorii niezdolnej do służby, albo
też otrzymali odroczenie stawiennictwa, do
którego zobowiązani byli wraz z poborem

rocznika 1902. Jak nam wiadomo, pobór tego
rocznika odbył się już w grudniu, to też
obecnie nie pełnią jeszcze obowiązku służby
wojskowej jedynie, uchylający się samowol-
nie od niej, a co do tej kategorii, to nie mo-
że być mowy o jakimś terminie poborowym,
gdyż są oni wcielani, po ujawnieniu swego
przestępstwa i przeprowadzeniu właściwych
dochodzeń.

Jedynie zaliczeni do „zapasu“ mężczy-
zni rocznika poborowego 1903 tymczasowo nie
pełnią służby czynnej, jednakże w maju i
oni zostaną wcieleni do szeregów. (bip)

Do Argentyny jechać nie wolno.

OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW.

Urząd emigracyjny ostrzega emigran-
tów, chcących wyjechać do Argentyny, że
znalezienie zajęcia w miastach jest obecnie
niezmiernie trudne z powodu braku pracy i
zbyt wielkiego napływu robotników. Nieco
łatwiejsze jest otrzymanie zajęcia przy rolni-
ctwie i hodowli bydła dla robotników zdro-
wych, silnych i znających się na gospodar-
stwie.

Osoby należące do tak zwanych zawo-

dów wolnych (inżynierowie, adwokaci, nau-
czyciele) nie powinni również wyjeżdżać do
Argentyny, gdyż nie znajdą posady w swoim
zawodzie. Muszą być przeto przygotowani do
najprostszej pracy fizycznej, do ciężkich ma-
terjalnych warunków. Osoby chore, dotknięte
kalectwem, albo nieposiadające wymaganych
przez władze argentyńskie dokumentów w
najzupelniejszym porządku, nie będą wpu-
szczone do Argentyny. (bip)

Delegacja lekarzy Kasy Chorych jedzie do Warszawy.

Na telegraficzne zaproszenie Ministra
Pracy, wysłane do Związku lekarzy łódzkiej
Kasy chorych — udaje się w dniu dzisiejszym
delegacja do Warszawy, celem odbycia kon-
ferencji w sprawie zlikwidowania trwającego
od szeregu tygodni zatargu z Zarządem Ka-
sy Chorych.

Zatarg ten wywołany w związku z nie-
zastosowaniem ustalonych przez Komisję Sta-
tytyczną wskaźników drożyznianych przy
wyplatach należności nie mógł być na grun-
cie łódzkim załatwiony ze względu na abso-
lutną nierealność przyznawanej przez Zarząd

Kasy podwyżki w wysokości 27 proc. przy
żądaniach lekarzy, odbiegających wprawdzie
od 260 proc. złożonego procentu za okres pół-
toramiesięczny, jednakowoż pozostających w
rażającej sprzeczności z wysuwaną przez Za-
rząd podwyżką.

Wobec niemożności załatwienia sporu
na miejscu, zwrócił się Związek lekarzy Kasy
Chorych do Ministra Pracy z życzeniem prze-
niesienia pertrakcji do Warszawy.

Dziś więc po południu rozstrzygną się
w Min. Pracy losy przykrego zatargu. (pap)

Rękę karaj, nie ślepy miecz.

PODPALACZ SKARANY NA 4 LATA WIEZIENIA, PODŻEGACZ UWOLNIONY.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewo-
dnictwem S. O. Witkowskiego w asystencji
sędziów Kulikowskiego i Wyżnikiewicza roz-
pознаwał sprawę przeciw Władysławowi Igna-
czakowi i Izraelowi Eksztajnowi, oskarżonym
o zbrodnie podpalenia.

W nocy z dniem 1 na 2 października
1923 r. płonął zagrody swej w Brzezinach
przy ul. Kościuszki 25 gospodarz Antoni Du-
rański, w Brzezinach w tym okresie szerzy-
ły się częste pożary, przybierając wprost
epidemiczny charakter. O czem pisał w paź-
dzierniku „Goniec Wieczorny“. Pożary wy-
woływane jakąś tajemniczą ręką zbrodniarza
zmusiły mieszkańców do ustawicznej czujno-
ści. Nad ranem doby krytycznej, Durański
znużony wszedł do swego mieszkania i poło-
żył się spać.

O godz. pół do szóstej zbudzony
krzykiem służącej „pali się“ wybiegł ze sy-
nem na podwórce i zauważył palaca się sto-
dołę. Mimo akcji ratunkowej — ogień ogar-
ną całą stodołę przetrzucając się na dwie
szopy. Zabudowania wszystkie spłonęły do-
szczeru. Strate materialną powiększała wiel-
ka ilość zboża z świeżo dokonanych zbiorów

z 34 mórg ziemi i znajdujące się maszyny
do młócenia zboża, narzędzi rolniczych. Warte-
tość spalonego mienia wynosiła wówczas oko-
ło 2 miliardów marek.

Poszkodowany Durański oskarżył Wła-
dysława Ignaczaka jako sprawcę pożaru, op-
ierając się na zeznaniu sasiada swego Do-
rynia, który widział Ignaczaka bezpośrednio
przed wybuchem pożaru oddalającego się
spiesznie od stodoły Durańskiego.

Na skutek tego aresztowała policja
oskarżonego, który tak w śledztwie, jak i na
rozprawie do winy się przyznał, usprawiedli-
wiając się, iż do podpalenia zabudowań Du-
rańskiego namówił go Izrael Eksztajn który
miał mu za podpalenie wypłacić pewną sumę
pieniędzy.

Eksztajn na rozprawie wypierał się
wszelkiego współudziału.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wy-
rok skazujący 20 letniego Władysława Igna-
czaka na 4 lata ciężkiego więzienia z pozba-
wieniem wszystkich praw stanu. — Eksztajna
natomiast dla braku dostatecznych dowodów
winy Sąd uniewinnił. (pap)

siekier i pił dla bezrobotnych i w najbliższych dniach wyjedź z Łodzi pierwsza partia bezrobotnych, których rejestruje państwowy urząd pośrednictwa pracy Al. Kościuszki 9. Ponieważ wyjeżdżający otrzymują również bilety bezpłatne, jak również pieniądze na żywność, oczekiwany jest masowy wyjazd bezrobotnych z miasta. (bip)

— Jak staniała taryfa pocztowa.

W taryfie pocztowo-telegraficznej nastąpią na czas od 16 do 29 lutego następujące zmiany:

Kartka w kraju ze 125 na 110 tys. mk., drugi z 60 na 55 tys. list zagraniczny z 600 na 550 i kartka z 360 na 330 tys. mk. Natomiast opłata za listy zwykłe, polecone, expresse, oraz depesze, pozostaje bez zmiany. (bip)

— Urzędnicy PKKP. dobrowolnie zwiększają godziny pracy.

Intensywna zawsze praca w urzędach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczek. przybrała w ostatnim czasie w związku z przyjmowaniem zapisów na akcje Banku Polskiego, oraz wpłat na podatki takiego natężenia, iż urzędnicy PKKP dobrowolnie zgodzili się na zwiększenie ilości obowiązkowych godzin urzędowania.

wychi o 8 godzin miesięcznie.

Jest to piękny dowód solidaryzowania się z dążnością całego społeczeństwa do wzmocnienia wydajności pracy. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Ranieni podczas pożaru.

Podczas pożaru domu przy ul. Prusa 11 zostali silnie ranieni Florentyna Polakowska lat 30, Paulina Kirlich i Antonina Jozerska.

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu opatrunku pozostawiło pokaleczonych u gościnnych sąsiadów, którzy przychodząc bezdomnym z pomocą ofiarowali im siebie czasowe schronienie. Florentynę Polakowską raną poważnie odwieziono do szpitala miejskiego (pap)

— Omal nie śmiertelne zaccadzenie się całej rodziny.

Nocy ubiegłej rodzina Ziolińskich, składowa dająca się z matki Zofji, syna Edwarda lat 10 i Mieczysława lat 16, zam. przy ul. Pustej 10 uległa ciężkiemu zaccadzeniu dzięki wadli-

wemu urządzeniu pieca.

Pogotowiu ratunkowemu, po energicznej i długiej akcji udało się zaccadzonych przywrócić do życia. (pap)

— Gościnne występy Czarta.

Tragarz, Mateusz Czart (Franciszkańska 61) skradł ze kładu manufaktury Rachmiele Lukina (Piotrkowska 88) sztukę materiału.

Czarta przytrzymało i po odebraniu towaru przesłano do Urzędu Śledczego. (pap)

— Okradzenie mieszkania.

Dnia wczorajszego w godz. południowych dostali się po otwarciu wytrwchem drzwi nieznanymi sprawcy do mieszkania Abrahama Helfanta przy ul. Konstantynowskiej 90 okradając je na sumę 3 miliardy marek (pap)

— Szkoła Rzemiosł.

Jutro 17-go oraz w niedziele 24-go bm. zostanie odegrany w sali szkoły Rzemiosł Wodna 34, wielki dramat w 5 aktach pt. „Zmierzch Pogaństwa”. Nowe dekoracje, stylowe, kostiumy rzymskie oraz koncert orkiestry symfonicznej zapewniają Sz. Publiczności szczere zadowolenie estetyczne.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. za r. 1920 nr 44 poz. 272) a stosowane do rozporządzenia P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. o przepisach wyborczych dla Kas Chorych (Dz. U.R.P. za 1921 r. Nr. 35 poz. 211) oraz dodatkowego rozporządzenia z dn. 28 grudnia 1923 r. (Dz. URP. za 1924 r. Nr 3) zostają rozpisane wybory do Rady Kasy Chorych m. Łodzi, które się odbędą w dn. 27-go kwietnia 1924 roku.

Rada Kasy składa się z delegatów, wybranych na okres 3-letni w myśl § 86 Statutu Kasy składać się będzie z 90 delegatów i tyleż zastępców, z których 60 delegatów i tyleż zastępców wybierają ubezpieczeni, a 30 delegatów i 30 zastępców wybierają pracodawcy.

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i pracodawców w głosowaniu bezpośrednim i tajnym na podstawie wyborów proporcji.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Bierne prawo wyborcze mają tylko ci wyborcy, którzy są obywatelami Polski.

Nie może być wybrany:

a) kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych.

b) kto na skutek postanowienia sądowego został ograniczony w sprawie rozporządzania swym majątkiem.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Kasie Chorych m. Łodzi. Natomiast przez pracodawców może być wybrany i ubezpieczony.

Pracodawca rozporządza ilością głosów zależną od liczby zatrudnionych u niego obowiązkowo ubezpieczonych. Nikt jednak nie może posiadać mniej niż 1, ani więcej niż 30 głosów. Ubezpieczony, zatrudniający więcej niż 2 osoby, podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisach pracodawców i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie pracodawców. Ubezpieczony, który zatrudnia 2 lub jedną osobę, podlegając obowiązkowemu ubezpieczeniu, umieszczony zostaje w spisach ubezpieczonych i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie ubezpieczonych.

Każdy wyborca głosuje w miejscu swego zamieszkania osobiście po wylegitymowaniu się dowodami, stwierdzającymi tożsamość jego osoby.

Pracodawcy, zatrudniający więcej niż

30 ubezpieczonych mogą głosować przez pełnomocników. Pełnomocnik może jednak głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy.

W dn. 17.2.1924 r. zostają otwarte lokale biur reklamacyjnych od 9 rano do 9 wieczór, nie wyłączając niedziel i świąt i od tej daty rozpocznie się okres dziesięciodniowy w celu przeglądania wyłożonych spisów wyborców ubezpieczonych oraz pracodawców.

W tym okresie dziesięciodniowym każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców, przysługuje prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby.

O żądaniu wykreślenia ze spisu należy zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu 3-ech dni od daty otrzymania zawiadomienia. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 2-ech tygodni od dnia wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji od Zarządu mogą zainteresowani na ręce Zarządu Kasy wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, jedynie wszakże z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych. W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu, a niezgłoszeni przez pracodawców po udokumentowaniu w terminie powyżej wskazanym (od 17 lutego do 26 lutego rb. włączn.) pozostawia w zatrudnieniu uzasadniającym ich członkostwo, będą wpisani do spisów wyborców.

Głosowanie dla ubezpieczonych, oraz pracodawców we wszystkich obwodach rozpocznie się dnia 27 kwietnia 1924 r. o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 8-ej wieczór.

Ubezpieczony, zatrudniający więcej niż dwie osoby podlegające ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisie pracodawców i głosu je w tejże grupie.

Wyborcy głosują za pomocą kart wyborczych, rozmiar których nie może być większy od zwykłej koperty, używanej w korespondencji handlowej. Karty wyborcze zawierają winny numer jednej z list kandydatów oraz jedno nazwisko kandydata, umieszczonego na czele odnośnej listy.

Listy kandydatów ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych winne być doręczone Zarządowi Kasy Chorych m. Łodzi. Każda lista kandydatów

może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ile ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącymi numerami, przyczem należy podać nazwisko i imiona, zawód oraz miejsce ich zamieszkania, a nadto, jeśli idzie o ubezpieczonych, z wyjątkiem niestale zatrudnionych chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (względnie nazwy przedsiębiorstwa), którego kandydat pracuje.

Listy kandydatów winne być podpisane przynajmniej przez 30 uprawnionych do głosowania ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców — przynajmniej przez 5 uprawnionych do głosowania pracodawców.

Kandydat nie może być na liście podpisany.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą.

Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi wyjaśnień, potrzebnych do usunięcia braków lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście.

Zaznacza się, że zostaną uwzględnione tylko takie listy, które będą doręczone Zarządowi najpóźniej do dnia 6-go kwietnia rb. włącznie oraz że głosować można tylko na jedną z list, uznaną przez Zarząd Kasy.

Listy kandydatów są nieważne:

a) gdy złożono je z opóźnieniem (po dniu 6 kwietnia rb.)

b) gdy nie są zapatrzone wymaganymi podpisami,

c) gdy kandydatów mieszczono na listach bez zachowania należytej kolejności.

Przeciwko decyzjom Zarządu, dotyczącym list kandydatów mogą zainteresowani w terminie trzydniowym wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie.

Wszystkie inne szczegóły, dotyczące wykazu lokali w których się będą mieściły biura reklamacyjne, jak również wykaz obwodów głosowania i przynależność do nich ulic, znajdą zainteresowani w ogłoszeniach, rozplakowanych na murach miasta i opublikowanych w oficjalnym organie Kasy w Nr. 3, Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi.

KOMISARZ KASY CHORYCH.
m. ŁODZI.

(—) Dr. Ed. GIEBARTOWSKI

